



W izbie, jak w chacie przodków (1)

Realizując swoją pasję kolekcjonowania starych przedmiotów, pani Joanna Skwarczyńska doprowadziła do utworzenia w 2010 roku, prywatnej Izby Regionalnej, w której zgromadziła i ocaliła od zapomnienia blisko tysiąc, niekiedy bardzo cennych eksponatów, przypominających minione lata, które związane są z historią i codziennym życiem naszych przodków.

Izba Regionalna mieści się w wyremontowanych i zaadaptowanych do obecnych potrzeb, zabudowaniach gospodarczych przy ul. Sienkiewicza w Garwolinie.

W skład tej izby wchodzi dwa pomieszczenia mieszkalne – kuchnia i pokój, komora, w której przechowywane są różnego rodzaju narzędzia oraz pomieszczenie gospodarcze.

W pierwszym pomieszczeniu, które pełni rolę kuchni znajduje się stara kuchnia węglowa z okapem, prezentowana jest w niej spora kolekcja garnków i innych przyborów kuchennych, a także wiele przedmiotów, charakterystycznych dla mieszkania ówczesnej rodziny, takich jak: magiel ręczny, kołowrotek, maselnica, pieski do zdejmowania butów, stare młynki, moździerz, czy żelazka nagrzewane rozżarzoną węglą.

W drugim pomieszczeniu pełniącym rolę pokoju umieszczone jest łóżko, nad którym wiszą obrazy, stół okrągły, kosze do przechowywania bielizny i odzieży, lampy naftowe, stare radia oraz dwa manekiny ubrane w stroje z dawnych lat.....

Trzecie pomieszczenie, to pomieszczenie gospodarcze. Umieszczone jest w nim krosno oraz przedstawiono narzędzia tkackie m. in. krosno tkackie, kołowrotki, przęślice do przędzenia nici, motowidła, szpule tkackie. Ponadto wyeksponowany został sprzęt do obróbki skór baranich taki jak pióła, szkafa, czy klucz.

W czwartym pomieszczeniu zwanym komorą prezentowane są różnego rodzaju butelki, słoje do robienia soków, wagi szalkowe, waga dziesiętna, kredens.

Warto podkreślić, że ekspozycja jest urządzona w taki sposób, by oddawała klimat wnętrza domu, który sprawia, że nie czujemy się jak w skansenie czy w muzeum etnograficznym, ale jak w prawdziwym domu. **W**chodząc do środka wydaje nam się, że przenieśliśmy się w czasie.

Zgromadzone przedmioty oddają niepowtarzalny nastrój minionych lat. Na większości eksponatów widoczne są ślady upływu czasu i użytkowania – to jeszcze bardziej potęguje wrażenie, jakbyśmy żyli na przełomie **XIX** i **XX** wieku.